

Niebo i ziemia się cieszą ze zmartwychwstania Twojego, Chryste. Alleluja!

Noc zmartwychwstania, w jedynym tego słowa znaczeniu, Wielka Noc, zajaśniała światłem ostatecznego zwycięstwa, jakie nad siłami ciemności odniósł Jezus na krzyżu. Jasność, w jakiej anioł ukazał się kobietom, które przyszły do grobu, była zaledwie znakiem tej światłości, która płynie od zmartwychwstałego Jezusa i ma moc rozświetlić całą ziemię. Odtąd już nikt z nas nie musi nosić nocy w sobie. Po to przecież Chrystus umarł i zmartwychwstał, żeby napędzić nas światłem swojego zwycięstwa nad siłami ciemności i rozpraszać noc, w której byliśmy pogrążeni.

Drodzy Parafianie! Niech ten czas wielkanocy pozwoli odzyskać radość płynącą z wiary oraz entuzjazm w dzieleniu się tą wiarą. Odrzućcie lęk i strach, miejcie odwagę radować się ze zmartwychwstania Chrystusa. Stawajcie się chrześcijanami prawdziwie wielkanocnymi, którzy mocno wpatrują się w Chrystusa Zwycięzcę i stają się Jego świadkami. Życzymy Wam, aby Święta Zmartwychwstania jeszcze bardziej umocniły Waszą więź z Chrystusem Zmartwychwstałym, gdyż tylko w Nim jest pewność przyszłości i gwarancja prawdziwej i trwałej miłości. Niech ona doprowadzi Was i Waszych Najbliższych do wielkanocnej przemiany. Radosnego Alleluja!

Duszpasterze i Redakcja „Naszej Wspólnoty”

Nasza azorska pamięć, wdzięczność i zobowiązanie

Święci żyją wśród nas. To powiedzenie, powtarzane od wieków, sprawdziło się niezwykle wyraziście w naszym pokoleniu, tu w Krakowie na osiedlu Azory. Oto za kilka dni będziemy przeżywać kanonizację dwóch sukcesorów w posłannictwie św. Piotra Apostoła: Jana XXIII i Jana Pawła II.

W poprzednim numerze „Naszej Wspólnoty” nakreśliliśmy sylwetkę duchową i drogę do kanonizacji Jana XXIII, „Papieża pokoju”, tercjarza franciszkańskiego i oddanego naszej Ojczyźnie.

Papież Jan Paweł II jako nasz Rodak i Metropolita krakowski szczególnie wyraziście ślady swojej obecności zostawił na naszych Azorach, w naszej świątyni i w domu zakonnym. Zapewne żyją jeszcze świadkowie tej Jego obecności i zachowują w pamięci jego sylwetkę i brzmienie Jego głosu. Większość z nas musi jednak sięgnąć do kronik naszego klasztoru i parafii, komunikatów oficjalnych i dziennikarskich.

W tym wypadku opieramy się na *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, opracowanego przez ks. Adama Bonieckiego, marianina (Wyd. „Znak”, Kraków 1983) oraz na tekście szczególnego „kronikarza”, funkcjonariusza lub donosiciela Służby Bezpieczeństwa (SB), który nagrał kazanie Metropolity kardynała Karola Wojtyły, wygłoszone na placu przed naszą świątynią w maju 1968 roku. Jego zaś tekst udostępnił nam historyk Marek Łasota w wielkim zbiorze pt. *Wojtyła na podśluchu* (Kraków, Wyd. „M”, 2014, s. 154 i 163-164), zawierającym podobne teksty kazań, przechowywanych w Instytucie Pamięci Narodowej (IPN) w Warszawie. (*oSBB*)

1. Wizyty na naszym osiedlu Azory

„9-10 VI 1962 roku. Pomocniczy biskup krakowski Karol Wojtyła wizytował parafię na Azorach; 10 czerwca, po wizytacji parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Krakowie-Azorach, po sumie odwiedził klasztor Kamedułów na Bielanych” (*Kalendarium*, s. 193).

„2 V 1965 roku, o godz. 10, już jako arcybiskup metropolita uczestniczył w uroczystości związanej z 25 rocznicą

parafii przy kościele klasztornym Niepokalanego Poczęcia NMP w Krakowie na Azorach, obsługiwanej przez Franciszkanów-Reformatów. Po Ewangelii udzielił sakramentu bierzmowania ok. 200 dzieciom” (tamże, s. 234-35).

„14 V 1968 roku. W parafii Niepokalanego Poczęcia w Krakowie na Azorach, w czasie uroczystości nawiedzenia obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej Ksiądz Kardynał odprawił Mszę św. i wygłosił kazanie. Parafianie bardzo głęboko przeżywali uroczystość nawiedzenia. Były liczne nawrócenia – po wielu latach. Uczestniczyło ok. 10 tys. wiernych” (tamże, s. 300).

Oto tekst kazania zarejestrowany przez SB:

„Przemówienie wygłoszone w kościele parafialnym w Krakowie – Azorach podczas uroczystości rozpoczęcia peregrynacji Matki Bożej Częstochowskiej 14.05.1968 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Moi drodzy. Słyszeliście ewangelię czytaną w Kościele św. na uroczystość Matki Bożej Jasnogórskiej. Dzisiaj tutaj w naszej parafii odbywa się uroczystość Matki Bożej Jasnogórskiej. Dzisiaj między Wami gości nie jej obraz, ale Ona. I dlatego też dzisiaj, tutaj została odczytana ta Ewangelia, Ewangelia na uroczystość Matki Bożej Jasnogórskiej, Ewangelia na uroczystość Matki Bożej Jasnogórskiej, Ewangelia która przypomina nam cud w Kanie Galilejskiej.

Moi drodzy, kiedy słuchałem tej Ewangelii po raz już nie wiem który, to dziwna rzecz, że tu w waszej parafii, zamiast rysować mi się ten obraz godów weselnych w Kanie Galilejskiej, rysował mi się i narzucał mi się uporczywie inny obraz – obraz również narodzenia Pan Jezusa. W tym obrazie również jest Maryja i jest Jezus. Dlaczego mi się ten obraz tak nasuwał i narzucał. Moi drodzy, byłem kiedyś w Ziemi Świętej i pielgrzymowałem do Betlejem – tam gdzie się narodził Pan Jezus. I pamiętam, że trzeba było przez Bazylikę Narodzenia przejść w dół, po wąskich schodach i tam w dole znajdowała się grotta – miejsce święte i to na tym miejscu narodził się Syn Boży.

Informacje duszpasterskie

28.04. – Poniedziałek: Uroczystość św. Wojciecha, biskupa i męczennika, głównego patrona Polski.

29.04. – Wtorek: Święto św. Katarzyny ze Sieny, dziewicy i doktora Kościoła oraz patronki Europy.

1.05. – Czwartek: od godz. 9 odwiedzin chorych z sakramentalną posługą, o godz. 17 Msza św. w intencji Koła Przyjaciół Radia Maryja; **o godz. 18 rozpoczęcie nabożeństw majowych ku czci NMP, które będą odprawiane w dni powszednie o godz. 18 a w niedziele i święta o 19.**

2.05. – Piątek: o godz. 16:30 spowiedź dzieci i młodzieży, o godz. 17 – Msza św. dla nich; o 18 nabożeństwo majowe; o godz. 18:30 Msza św. w intencji Misji św. i misjonarzy.

3.05. – Sobota: Uroczystość NMP Królowej Polski i Święto Narodowe; Msze św. będą sprawowane o godz.: 6, 7:30, 9, 10:30, 12, 13:15, 18 i 20; o godz. 19 nabożeństwo majowe; o 18 Msza św. w intencji Róż Żywego Różańca.

8.05. – Czwartek: Uroczystość św. Stanisława, biskupa i męczennika, głównego patrona Polski i archidiecezji krakowskiej.

13.05. – Wtorek: Wspomnienie NMP Fatimskiej.

16.05. – Piątek: Święto św. Andrzeja Boboli, kapłana i męczennika, patrona Polski.

23.05. – Piątek: Święto rocznicy poświęcenia Bazyliki św. Ojca naszego Franciszka.

30.05. – Piątek: o godz. 18:30 Msza św. z modlitwami o uzdrowienie i uwolnienie.

31.05. – Sobota: Święto Nawiedzenia NMP.

Do Jana Pawła II

Jesteś z nami

w aureoli pokoju Niebios,

biały ptaku

dotykający gałęzi drzew

naszych losów,

otulony Bożą miłością i chwałą,

sluchasz głosu dusz całego świata

stróżu jasnych dni,

roznieć iskrę moich marzeń

w kolorowe tulipanowe

poła uśmiechu.

*S. Monika Magdalena Urzędowska
z III Zakonu Franciszkańskiego*

OGŁOSZENIE

Parafialny Oddział Akcji Katolickiej przy parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie na Azorach informuje, że w dniu kanonizacji Papieża Jana XXIII i Jana Pawła II, w niedzielę Miłosierdzia Bożego, dnia 27 kwietnia 2014 roku, w dolnej kaplicy naszej świątyni, poświęconej osobiście 2 grudnia 1974 roku przez abpa kard. Karola Wojtyłę, będzie otwarta wystawa dedykowana tym dwóm nowym Świętym Kościoła katolickiego. Szczegóły w ogłoszeniach i na plakatach.

Pismo parafialne *Nasza Wspólnota* redaguje zespół za zgodą władz zakonnych. Nakład 1000 egz., rozprowadzanych bezpłatnie. Adres redakcji: Parafia Niepokalanego Poczęcia NMP, ul. J. Chełmońskiego 41; 31-318 Kraków

Biblioteka parafialna poleca

Ks. Leszek Smoliński, Przewodnicy do Nieba, Jan Paweł II i Jan XXIII, Wyd. Rafael, Kraków 2014.

Każdy święty jest darem dla Kościoła. Święci świadczą o prawdach naszej wiary, są drogowskazem i światłem na drodze do Boga. „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz” (Kpł 19,2).

Publikacja ks. Leszka Smolińskiego prezentuje sylwetki dwóch wielkich Ojców Kościoła, Jana XXIII i Jana Pawła II, zestawia historię ich życia i nauczania oraz ukazuje duchowe więzi łączące oba pontyfikaty, które zmieniły oblicze współczesnego świata. Encyklika Jana XXIII *Pacem In terris / Pokój na ziemi* to pierwszy w dziejach Kościoła dokument papieski, w całości poświęcony tej tematyce. Papież wskazał w nim na cztery filary – prawdę, sprawiedliwość, miłość i wolność – na których można budować trwałą pokój.

Człowiekiem pokoju był również Jan Paweł II, który nauczał, że pokój jest darem Bożym dla ludzi i nikt nie jest zwolniony z odpowiedzialności za wprowadzanie go w życie. Głośno sprzeciwiał się przemocy, wzywając do dialogu i negocjacji, jako sposobu rozwiązywania wszelkich problemów. Jego modlitwy, apele, listy, konkretne mediacje, przemówienia i orędzia odbijały się szerokim echem w świecie, powstrzymując eskalację zła. Z jego też inicjatywy 22 października 1986 roku odbyło się w Asyżu po raz pierwszy spotkanie przedstawicieli wielu religii, którzy modlili się o trwały pokój.

Jan XXIII zasiadał na tronie papieskim w latach 1958-1963 i nazwany został „Dobrym papieżem Janem”. Wbrew temu, co mówił o sobie żartobliwie, był nie tylko „pulchnym staruszkiem z dużym nosem”, ale również specjalistą w dziedzinie historii Kościoła i wytrawnym dyplomata. Sądono, że będzie przejściowym następcą św. Piotra, a tymczasem zaskoczył wszystkich zwołując II Sobór Watykański, który stał się najważniejszym wydarzeniem w historii Kościoła XX wieku. Natomiast Jan Paweł II całym swoim pontyfikatem realizował soborowe postanowienia i dokonał jego zamknięcia poprzez opublikowanie ostatnich dokumentów: „Kodeksu Prawa Kanonicznego” i „Katechizmu Kościoła Katolickiego”.

Jan Paweł II czerpał wiele inspiracji z Jana XXIII. Już samo przyjęcie podwójnego imienia budowało symboliczny związek z poprzednikami. W pierwszej, bardzo osobistej encyklice *Redemptor hominis / Odkupiciel człowieka* wyjaśnił, że chciał dać wyraz „umiłowania dla tego szczególnego dziedzictwa, jakie pozostawili papieże Jan XXIII i Paweł VI”. W stulecie urodzin Dobrego Papieża, odbywając pielgrzymkę do jego rodzinnego Bergamo, powiedział: „Miło mi przypomnieć serdeczność, z jaką papież Jan XXIII odnosił się zawsze do mojej ojczyzny, Polski. (...) Kilka razy odwiedził sanktuarium maryjne na Jasnej Górze; w głębokich uczuciach religijnych mojego narodu odkrył coś sobie bliskiego, co go rozrzewniło i krzepiło”, zaś w homilii z 3 czerwca 2001 roku nazwał Jana XXIII i jego świadectwo świętości „najcenniejszym darem pozostawionym ludowi Bożemu”. Często przywoływał jego słowa, że: „kto ma serce pełne miłości, zawsze ma coś do dania”.

Jan Paweł II, który kierował Kościołem ponad dwadzieścia siedem lat, stał się największym autorytetem moralnym naszych czasów, a dla wierzących najbardziej czytelnym znakiem ludzkiej drogi do Boga. Jego prorocze słowa „Nie lękajcie się”, wypowiedziane w czasie inauguracji pontyfikatu, stały się drogowskazem dla wielu pokoleń ludzi z całego świata.

Obaj wielcy papieże, wspólnie kanonizowani, cechowali się świętością, głęboką miłością do Jezusa i umiłowaniem Maryi. Bez reszty ofiarowali się Bogu i Jego Kościołowi i, jak ufamy, czynią to nadal w niebie, wstawiając się za nami. Przez świadectwo życia i prawdę nauczania ukazali, czym jest świętość.

Bożena Migda

Nasza azorska pamięć... *dc ze s. 1*

I ten obraz tutaj w waszej parafii w dziwny sposób przywoził mi obraz godów w Kanie Galilejskiej, niejako wyparł tamten. Dlaczego tak? Dlatego moi drodzy Bracia i Siostry, bo znam Waszą parafię, bo znam ten Kościół parafialny na Azorach, który jest właściwie tylko podziemną grota i od tyłu już lat czeka na to, ażeby mógł wyrosnąć nad ziemię i ażeby mógł wyrosnąć ponad ziemię i ażeby mógł rozszerzyć się i ogarnąć gościnnie wszystkich swoich parafian. I nie może, i nie może.

Pamiętam waszą parafię i pamiętam dobrze ten Kościół, przed którym stoimy. W tej chwili dusza moja i wasza jest pełna wdzięczności dla Boga, że mamy taki piękny wieczór i że możemy stać na zewnątrz kościoła, bo cóż byśmy zrobili, biedacy, w tej podziemnej grocie.

Wizytowałem waszą parafię w roku 1962. Wtedy jeszcze inaczej wyglądało to wszystko, dokoła była bardziej tak podmiejsko, a nawet wiejsko. Teraz można by nie poznać tego miejsca, tak bardziej dokoła wyrosły budynki, bloki. Błogosławieństwo dla mieszkańców naszego miasta. Bogu dzięki, że są te budynki. Bogu dzięki, że są bloki, że są te mieszkania dla ludzi. Tylko pytam się razem z Wami, dlaczego nie ma mieszkania dla Boga? Nie jest to pierwsze miejsce, na którym stawiam to pytanie. I nie mogę sobie inaczej odpowiedzieć na to pytanie dla nas zasadnicze, jak tylko przywołując na pamięć wydarzenia betlejemskie. Tam także nie było mieszkania dla Boga. Tam także pokazano matce Bożej drzwi, drzwi.

Powiem Wam, moi drodzy Bracia i Siostry, że rozmyślanie tajemnicy betlejemskiej, przypomnienie betlejemskiej grotki, jest dla mnie i dla Was na pewno również jakimś wielkim źródłem wiary i nadziei.

No tak, Bóg mógł urodzić się w grocie. Bóg się także może rodzić i w tej parafii, gdzie dla Niego jest tylko grotka. Nie ma dla niego tych wzniosłych domów, jakie są dla ludzi i Bogu dzięki, że sami ludzie chcą, ażeby dla Niego też był dom przystępny, dom wyniosły.

Jeszcze jeden powód – dla którego wspominam Betlejem. To przecież tam do tej grotki ubogiej, podziemnej, do tej stajni przyszli ludzie. To przecież tam po raz pierwszy rozległy się słowa tego hymnu, któryśmy przed chwilą powtarzali „Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli”. To przecież tam przybyli nie tylko pasterze ale i mędrcy, tam do tej nędznej grotki. Moi drodzy Bracia i Siostry, bo tam się Bóg narodził, i wy tu także przychodzicie. Przychodzicie tu z tych starych podmiejskich domów, przychodzicie tu z tych wielkich współczesnych bloków, do tego ubogiego podziemnego kościółka parafialnego, bo wiecie, że tu się Bóg rodzi, bo wiecie, że tu się Chrystus rodzi, że się rodzi na ołtarzu w przeistoczeniu się mszy świętej, że rodzi się w duszach Waszych w przeistoczeniu, w przemianie sakramentu pokuty, w zespoleniu świętej komunii. Dlatego tu przychodzicie do tego waszego Betlejem, gdzie rodzi się Bóg.

A dzisiaj przychodzicie tutaj, ażeby uczcić w szczególny sposób Matkę Boga, Matkę Chrystusa, która Was nawiedza, której obecność przewodzi, której obecność jest żywa w Was i pośród Was. Przychodzicie Ją na pewno uczcić i podziękować Jej i przeprosić Ją i błagać. Rozliczne są te podziękowania, te uwielbienia, te przebłaganie i te prośby, które w ten wieczór wznosi cała wasza parafia i przedkłada przed tą pustą ramą, która znowu jest pełna bolesnej wymowy. Takie przedziwne są drogi, którymi Bóg chodzi, pośród świata, którymi Bóg chodzi pośród nas, którymi Bóg nas dosięga. Takie przedziwne są te drogi, takie bolesne bywają te drogi, którymi przychodzi do nas Matka Boża i nas nawiedza, spotka się z nami.

Moi drodzy Bracia i Siostry, chwila tego nawiedzenia, wieczór i noc i dzień, cała doba jest czasem błogosławionym,

błogosławionym dla każdego z nas, błogosławionym dla całej parafii, błogosławionym dla całego Kościoła krakowskiego. Dlatego jestem tutaj, ażeby razem z wami witać Maryję i włączać się w nurt nawiedzenia. Błogosławiona jest ta chwila dla naszej ojczyzny, bo na tym wielkim warsztacie nawiedzenia wykuwa się chrześcijańska i ludzka, człowiecza przyszłość naszego narodu. Błogosławiona jest ta chwila, ten czas nawiedzenia dla całego Kościoła, bo Kościół cały poleca nam nawiedzonemu przez Matkę Bożą, nam uczestniczącym z tą głęboką wiarą w Jej nawiedzeniu, wspólną sprawę. I dlatego na zakończenie tego kazania przeczytałem Wam jeszcze, Moi drodzy Bracia i Siostry, list jaki skierował do mnie sam Ojciec św. Paweł VI przez swojego sekretarza stanu.

Ten list ojca św. jest odpowiedzią na moją informację o nawiedzeniu Matki Bożej w archidiecezji krakowskiej. Ojciec św. tą informację przyjął z największym przejęciem, wdzięcznością. I to wszystko co do mnie napisał, jest skierowane właściwie do wszystkich, dla całej archidiecezji krakowskiej. Dlatego też wszędzie gdzie się odbywa nawiedzenie, ten list albo odczytuję, albo proszę żeby odczytać. Teraz więc odczytałem również ten list”.

Źródło: IPN Warszawa, sygn. 01283/579, Kraków dnia 16 V 1968 r. Stenogram przemówienia kard. Karola Wojtyły wygłoszonego 14 V 1968 r. w kościele parafialnym w Krakowie – Azorach podczas uroczystości rozpoczęcia peregrynacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, k. 45-52.

„**24 XII 1970 roku** w parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Krakowie-Azorach Metropolita kard. Karol Wojtyła odprawił w noc Bożego Narodzenia uroczystą pasterkę na wolnym powietrzu, przed kaplicą. W przemówieniu wygłoszonym z tej okazji powiedział, że przez szereg lat celebrował pod gwiazdzystym niebem w parafii Nowa Huta-Bieńczyce, modląc się razem z tamtejszymi wiernymi o pozwolenie na budowę kościoła parafialnego. Wspólna modlitwa została wysłuchana, budowa świątyni w Nowej Hucie szczęśliwie rozpoczęta postępuje naprzód. W tym roku przybył do parafii na Azorach, bo to sprawa paląca. Modlitwa okazała się skuteczna. Wydział ds. Wyznań Prezydium RN Krakowa z 28 I 1971 roku udzielił zezwolenia na rozbudowę kościoła w Krakowie na Azorach”. (*Kalendarium*, s. 391).

„**4 V 1974 roku.** W bazylice Mariackiej Msza św. dla maturalistów. Tegoż dnia o godz. 19 uroczystość wmurowania kamienia węgielnego w fundamenty wznoszonego kościoła Niepokalanego Poczęcia NMP w Krakowie na Azorach. Ksiądz Kardynał przewodniczył Mszy św., a po Ewangeliu dokonał wmurowania kamienia węgielnego, będącego relikwią z grotki Zwiastowania w Ziemi Świętej, uprzednio już poświęconego przez Ojca św. Pawła VI. Po zakończeniu uroczystości odbyło się w klasztorze spotkanie Księdza Kardynała z duchowieństwem, budowniczymi kościoła i przedstawicielami parafian, a po nim kolacja.

Z kazania: «**Ten Jezus Chrystus [kamień węgielny] jest z wami. Przez wiarę żyje w waszych duszach. I to jego życie w waszych duszach sprawia szczególne prawo obywatelstwa Jezusa Chrystusa. Pomyślmy nad tym, że był taki człowiek, który ma przedziwne prawo obywatelstwa w coraz to nowych narodach, w ludach i pokoleniach. (...) Równocześnie za tym Jego prawem obywatelstwa na Azorach stoją wasze prawa obywatelskie (...) Jezus Chrystus jest kamieniem węgielnym. Jakaż to budowla się na nim wznosi? – Bardzo niezwykła; jest to budowla, którą On kształtuje w nas, i którą my kształtujemy w sobie. (...) Budowla pojednania z Bogiem»**”. (tamże, s. 576-77).

„**2 XII 1974 roku** o godz. 17:45 poświęcił pierwszą nową kaplicę w budowanym kościele parafialnym Franciszkanów-Reformatów w Krakowie na Azorach. Odprawił Mszę św. i wygłosił kazanie” (tamże, s. 614).

Nasza azorska pamięć... *dc ze s. 1*

2. Droga do kanonizacji Jana Pawła II

Na temat osoby Jan Paweł II, Karola Józefa Wojtyły, urodzonego 18 maja 1920 roku w Wadowicach, zmarłego 2 kwietnia 2005 roku w Watykanie, kapłana, biskupa pomocniczego, a następnie arcybiskupa metropolity krakowskiego i kardynała Kościoła katolickiego, w latach 1969-1978 zastępcy przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, a w końcu 264. sukcesora św. Piotra Apostoła, napisano sporo książek w wielu językach świata. Określa się go: „Papież, poliglota i poeta, aktor, dramaturg i pedagog, filozof historii, fenomenolog, mistyk i przedstawiciel personalizmu chrześcijańskiego, papież, który odbył najwięcej podróży zagranicznych oraz najwięcej osób wyniósł na ołtarze”. (*pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Paweł_II*).

Faktycznie, już 13 maja 2005 roku papież Benedykt XVI, korzystając z przysługujących mu uprawnień, ogłosił, że nie widzi przeszkód, aby proces beatyfikacyjny Jana Pawła II rozpoczął się natychmiast. A w półtora miesiąca później, dokładnie 28 czerwca, zaprzysiężeni zostali członkowie diecezjalnego trybunału beatyfikacyjnego. Postulatorem procesu został polski ksiądz Sławomir Oder. W niecałe półtora roku później, 23 marca 2007 roku, trybunał diecezjalny badający tajemnicę uzdrowienia jednej z francuskich zakonnice – Marie Simon-Pierre Normand – za wstawiennictwem papieża Polaka, potwierdził fakt zaistnienia cudu. Po niespodziewanym uzdrowieniu, o które modliły się za wstawiennictwem zmarłego papieża Jana Pawła II członkinie jej zgromadzenia, powróciła do pracy w szpitalu dziecięcym. Przy tej okazji podano do wiadomości, że istnieje wiele innych świadectw uzdrowienia za wstawiennictwem Sługi Bożego Jana Pawła II.

Dnia 2 kwietnia 2007 roku w Bazylice św. Jana na Lateranie został oficjalnie zamknięty etap diecezjalny jego procesu beatyfikacyjnego; 16 listopada 2009 roku Komisja Kardynałów i Biskupów Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych skierowała do Benedykta XVI prośbę o wyniesienie polskiego papieża na ołtarze. Z kolei 19 grudnia tego roku papież Benedykt XVI podpisał dekret o uznaniu heroicznego cnót Jana Pawła II, tym samym zamknął istotną część jego procesu beatyfikacyjnego. Jednocześnie wszczęto dochodzenie dotyczące uzdrowienia przypisywanego wstawiennictwu polskiego Papieża, to jest z medycznego punktu widzenia niewytłumaczalnego nagłego ustąpienia objawów zaawansowanej choroby Parkinsona u francuskiej siostry Marie Simon-Pierre Normand. Z kolei 12 stycznia 2011 roku komisje teologów i lekarzy Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych aprobowały ten cud, a 14 stycznia 2011 roku papież Benedykt XVI podpisał dekret o cudzie i wyznaczył dzień 1 maja 2011 roku na beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II papieża, której też dokonał osobiście podczas uroczystej Mszy Świętej na Placu św. Piotra w Rzymie.

W 2013 roku, dnia 5 lipca, papież Franciszek wydał dekret w sprawie kolejnego cudu, wymaganego do kanonizacji, uproszonego u Boga za wstawiennictwem bł. Jana Pawła II i ogłosił, iż zostanie on kanonizowany razem z bł. Janem XXIII. W przypadku Jana XXIII papież zdecydował o odstąpieniu od stwierdzenia cudu – za wstawiennictwem tego błogosławionego. Data kanonizacji obu papieży została ustalona na konsystorz, który odbył się 30 września. Papież Franciszek oznajmił, że kanonizacja dwóch gigantów Kościoła XX wieku, papieży Jana XXIII i Jana Pawła II, odbędzie się 27 kwietnia 2014, w Niedzielę Miłosierdzia Bożego.

Dyżury Akcji Katolickiej są pełnione w każdy poniedziałek, w pokoiku koło kancelarii parafialnej, w godzinach 16-17. Są one okazją do zapoznania się z celami i formami działania Akcji Katolickiej.

3. Program uroczystości kanonizacyjnej dwóch Papieży

Dnia 31 marca 2014 roku na konferencji prasowej w Watykanie podano do wiadomości, że w sobotnią noc przed uroczystością kanonizacją odbędzie się czuwanie modlitewne w 11 kościołach Rzymu (dla Polaków w kościele św. Agnieszki na Piazza Navona). Będzie ono połączone ze sprawowaniem sakramentu pojednania. W ten sposób organizatorzy chcą symbolicznie zaznaczyć fakt, iż to historyczne wydarzenie odbędzie się w Niedzielę Bożego Miłosierdzia i będzie przede wszystkim świętem wiary.

Liturgię kanonizacyjną na Placu św. Piotra o godz. 10 poprzedzi wspólna Koronka do Bożego Miłosierdzia. Na Mszy obecne będą dwie kobiety, których uzdrowienie uznano za cuda przypisywane wstawiennictwu Jana Pawła II w jego procesie beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym. Są to francuska zakonnica Marie Simon-Pierre oraz Floribeth Mora Diaz z Kostaryki. Na plac przyniesione zostaną także relikwiarze obu Papieży. Organizatorzy nie wykluczają, że w kanonizacji będzie uczestniczył także Benedykt XVI.

Strona watykańska przypomina, że na wydarzenia kanonizacyjne nie ma wejściówek. Ks. Federico Lombardi zaprosił wiernych, by bez obawy przyjechali na uroczystości do Rzymu. Stwierdził jednocześnie, że Watykan nie prowadzi żadnych szacunków na temat spodziewanej liczby pielgrzymów. Podkreślił jedynie, że wypełniony po brzegi plac św. Piotra i prowadząca do niego Via della Conciliazione mieści ponad ćwierć miliona pielgrzymów.

4. Źródło wielkości Jana Pawła II

Jan Paweł II jest często określany jako „Wielki”. Na czym polegałaby wielkość tej papieskiej posługi Papieża Polaka?

Na to pytanie odpowiedział abp. Bruno Forte, wybitny włoski teolog i metropolita archidiecezji Chieti-Vasto, w wywiadzie udzielonym ks. Zdzisławowi Klawce, redemptoryście:

„Zacząłbym od tego, że wielkość Jana Pawła II polegała przede wszystkim na tym, iż był on mistykiem, osobą oddaną kontemplacji, zaangażowaną w działalność pastoralną. Nie dałoby się zrozumieć niczego, co jego dotyczy, jeśli nie dostrzeżłoby się tego wymiaru mistycznego. Był on człowiekiem głęboko zanurzonym w Bogu, głęboko zakochanym w Bogu i w Matce Jezusa, Maryi. I to jest wielki klucz do odczytania całego dzieła jego życia. Wszystkie walki, jakie stoczył w swoim życiu – a było ich wiele – podejmował w imię wielkiej miłości, a nie jakiejś ideologii. W imię miłości do Chrystusa, miłości do Matki Bożej, a w konsekwencji również w imię miłości do ludu, jaki Bóg mu powierzył.

Kiedy zapragnął, abym został biskupem, nie zgadzałem się dopóty, dopóki on sam mi tego nie oznajmił; powiedział mi wtedy takie słowa: «Chciałbym dać księdzu lud, aby poprowadził go ksiądz do Boga». Odpowiedziałem mu na to: «Czy w takim razie Ojciec Święty będzie się za mnie modlił?». On odparł: «Tak!». Zapytałem: «A za lud, który mi Ojciec Święty powierza?». «Tak, to jest słuszne!» – odrzekł. Być może bardziej martwił się o ludzi niż o mnie, ale przez to zrozumiałem, że teraz wspiera mnie z nieba swoją modlitwą.

Miałem potem wielką łaskę, pośród wielu innych spotkań, móc głosić ostatnie rekolekcje, w których jeszcze w całości uczestniczył: od pierwszej do ostatniej z dwudziestu dwóch medytacji. Na koniec, podczas obiadu na zakończenie rekolekcji, powiedziałem mu – byliśmy wtedy sami – «Wasza Świętobliwość, moi przyjaciele powiedzieli mi, że jeśli Ojciec Święty przeżyje te dwadzieścia dwa twoje rozważania, to znaczy, że faktycznie ma mocne zdrowie!». Wtedy on zaczął się śmiać, ponieważ miał niezwykle poczucie humoru. To wtedy właśnie nabyłem głębokiego przekonania, że ten człowiek jest mistykiem.

Nasza azorska pamięć... *dc ze s. 4*

I podczas głoszenia konferencji przez cały tydzień miałem przed sobą kardynałów, biskupów z Kurii, miałem też i Jego, siedzącego z drugiej strony drzwi w taki sposób, że ja go widziałem, on widział mnie, ale inni nie mogli go widzieć. Widziałem, jak uczestniczył w rekolekcjach i jak w czasie pomiędzy rozważaniami, kiedy to na moją prośbę wystawiony był Jezus Eucharystyczny, on klękał, trwał na modlitwie pomimo zmęczenia wynikającego z jego stanu fizycznego, bardzo już naznaczonego doświadczeniem, chorobą. I oto ten mistyk umiał również śmiać się i uśmiechać, potrafił też w małych sprawach być ludzki. Pamiętam, jak podczas ostatniej rozmowy, która odbywała się przy stole, w pewnym momencie kichnął, a ja mu powiedziałem: «Na zdrowie!». Zapytałem go: «Czy mówi się tak również po polsku?». «A jakże» – odpowiedział. Tak oto był to człowiek głęboko ludzki.

Pewnego razu – wiele lat temu – kiedy dopiero go poznałem, powiedział mi: «Wie ksiądz, że czytam księdza książki i podobają mi się, ponieważ wszystko w nich rozpoczyna się od Trójcy Świętej i wszystko zmierza do Trójcy Świętej». W istocie była to deklaracja życia mistycznego, kontemplacyjnego, ponieważ człowiek kontemplujący, to nie jest ktoś, kto trwa poza historią, ale ktoś, kto żyje w sposób wierny historii, mieszkając w sercu Trójcy Świętej” (cyt. za: *Biuletyn Informacyjny Centrum Informacyjnego Zakonów* nr 11-17 2014).

5. Nauczycielu, bądź z nami!

Spośród ogromnego bogactwa dzieł pozostawionych przez Jana Pawła II zetknąłem się bliżej z niewieloma. Jest wśród nich książka, dla której mam szczególną uwagę, jest to: *Pamięć i tożsamość*. Mam wrażenie otwierania testamentu pozostawionego umiłowanej rodzinie. Troskliwy Ojciec zaklina w nim Swoje dzieci: na litość boską, zrozumcie coś z mechanizmu, którym Bóg rządzi światem i nie dajcie sobie odebrać wiary, bo z nią znów stracie wolność i ojczyznę, a wtedy staniecie się bezimiennymi najemnikami u innych narodów.

Jeden z tematów tej książki: *Wolność i odpowiedzialność*, przywołuje mi wspomnienie Jego spotkania na lotnisku w Masłowie koło Kielc, gdy karcił swój naród za naruszenie boskiego prawa: *nie zabijaj*. Wołał podniesionym głosem: „Nie można tutaj mówić o wolności człowieka, bo to jest wolność, która zniewala. Tak, trzeba wychowania do wolności, trzeba dojrzałej wolności. Tylko na takiej wolności może się opierać społeczeństwo, naród, wszystkie dziedziny jego życia, ale nie można stwarzać fikcji wolności, która rzekomo człowieka wyzwala, a właściwie go zniewala i znieważa. Z tego trzeba zrobić rachunek sumienia ...!” Do tego dodał słowa pełne bólu, gniewu, a zarazem miłości: „Może dlatego mówię tak, jak mówię, ponieważ to jest moja matka, ta ziemia! To jest moja matka, ta Ojczyzna! To są moi bracia i siostry! I zrozumcie, wy wszyscy, którzy lekkomyślnie podchodzicie do tych spraw, zrozumcie, że te sprawy nie mogą mnie nie obchodzić, nie mogą mnie nie boleć! Was też powinny boleć!”. Nie zapomnę Jego głosu i tamtej chwili. Boże! Jak ten Człowiek kochał swoją, naszą, moją Matkę – Ojczyznę!

W kontekście minionej wojny ludzie pytają: z jakiej gleby tamto zło wyrosło? Ojciec św. zaskakuje odpowiedzią: „W ciągu lat zrodziło się we mnie przeświadczenie, że ideologie zła są głęboko zakorzenione w dziejach europejskiej myśli filozoficznej”. Wyjaśnia dalej: wcześniej, zwłaszcza w filozofii św. Tomasza z Akwinu „wszystko było interpretowane przez pryzmat istnienia (*esse*) i wszystko się przez ten pryzmat tłumaczyło. Bóg jako samoistne Istnienie (...) stanowił nieodzowne oparcie dla (...) wszystkich bytów stworzonych, a więc także dla człowieka”. Ale potem: „od Kartezjusza filozofia staje się nauką czystego myślenia: wszystko to, co jest bytem (*esse*) – zarówno świat stworzony, jak i Stwórca – pozostaje w polu *cogito* jako treść ludzkiej świadomości”.

Odtąd filozofia poczęła zmierzać ku manowcom współczesności, ku marksizmowi i *gender*. Mówiąc najprościej: filozofowie usunęli Pana Boga z należnego Mu miejsca, a wstawili tam człowieka. Niby nic wielkiego; kto by się przejmował tym, co wymyślili jacyś „mędrkowie”, a tymczasem to oni wystawili legitymację późniejszym zbrodniarzom. Odczuli to boleśnie więźniowie niemieckich kacetów i sowieckich łagrów, w których ich dozorczy czuli się jak Bóg: panami życia i śmierci.

Bywają sytuacje, gdy zło chowa się za plecami dobra. Zamiara świadomość zła wojny wraz z pokoleniem o niej pamiętającym. W to miejsce teraz pojawia się zło innego rodzaju; przychodzi w szacie postępu, nowoczesności lub nauki – ludzie tolerują to zło, a nawet akceptują. Mają iluzję dokonywania właściwego wyboru. W imię źle pojętej wolności tak jest z konsumpcjonizmem albo z promocją związków homoseksualnych. To Ojciec św. nazywał „fikcją wolności”. Przed wojną faszyzm (w Niemczech nazizm) i komunizm były też szeroko przyjmowane z nadzieją na pozytywną odmianę ludzkich losów. Te prądy też uważano za „postępowe”. Ojciec św. poddał krytycznej analizie historycznej i filozoficznej obie dyktatury, które „wyrosły z tych prądów i nazaczyły piętnem zła dwudzieste stulecie”. Nazizm i komunizm, dwie kolejne utopie z manowców ludzkiego rozumu. Dziś na te manowce wstępuje „filozofia” *gender*.

Stawimy zwycięski opór nieszczęściom, które zło niesie, jeśli będziemy prawdziwie wolnymi, czyli nie takimi, jak teraz jesteśmy. Ojciec św. Jan Paweł II w *Pamięć i tożsamość* mówi nam dlaczego: „Specyficzne pojmowanie wolności, które szeroko rozpowszechnia się dziś w opinii publicznej, odsuwa uwagę człowieka od odpowiedzialności etycznej. To, na czym dziś koncentruje się uwaga, to sama wolność. Mówi się: ważne jest, ażeby być wolnym i wykorzystywać tę wolność w sposób niczym nie skrepowany, wyłącznie według własnych osądów, które w rzeczywistości są tylko zachciankami”.

Z dalszych Jego rozważań wynika, że do tego nie możemy być tak, jak teraz, przestraszonymi niewolnikami, bo powinniśmy być wolnymi i natchnieni mocą jaką daje wiara w Boga i wiara w Jego Prawdę. O takiej wolności w poemacie *Myśląc Ojczyzna* (1974) pisał jeszcze jako ks. kard. Wojtyła: *Wolność stale trzeba zdobywać, nie można jej tylko posiadać. Przychodzi jako dar, utrzymuje się poprzez zmaganie. Dar i zmaganie wpisują się w karty ukryte, a przecież jawne*.

Wspomnijmy także Jego słowa na Błoniach! *Drodzy bracia i siostry! Musicie być mocni tą mocą, którą daje wiara! W Pamięć i tożsamość* Ojciec św. dodaje: „Jeśli jednak popatrzymy nieco wnikliwiej na dzieje ludów i narodów, które przeszły przez próbę systemów totalitarnych i prześladowań za wiarę, wówczas odkryjemy tam wyraźną, zwycięską obecność krzyża Chrystusowego”.

W tym felietonie wybrałem ze spuścizny Ojca św. pewne wątki, których aktualność wydaje się szczególna. Dziś, podobnie jak przed katastrofą II wojny światowej, stajemy wobec nowego zagrożenia wojną. Tym razem jego związek z jakąkolwiek filozofią jest wątpliwy, bo za taką trudno uznać wynikający z pychy i zachłanności naszego wschodniego sąsiada, coraz mocniejszy jego *imperatyw* podboju (rabunku).

Gdy sytuacja robi się poważna, ludzie tracą głowę. Szukają porady, jak się zachować, co robić? Wielokrotnie znajdowaliśmy u Ojca św. radę, aby w trudnych chwilach zaufać Chrystusowi, oprzeć się na Jego krzyżu. W tej sytuacji mam nadzieję utrafić w życzenie Ojca św. Jana Pawła II, prosząc Państwa o kierowanie do Chrystusa Cierpiącego modlitw za naród, o dary jedności i wolności Dzieci Bożych. I zapiszmy we wdzięcznej pamięci słowa z wspomnianego Jego poematu: *Promień światła niechaj pada w serca i przeświecła mroki pokoleń. Strumień mocy niech przenika słabości*.

Niech się stanie. Bóg Ci zapłać, Ojciec Święty!

Andrzej Stoch

6. Pielgrzymka Dzięczyna za pontyfikat i kanonizację bł. Jana Pawła II «9664 km za 9664 dni pontyfikatu św. Jana Pawła»

Kanonizacja bł. Jana Pawła II jest doskonałą okazją do dziękczynienia Panu Bogu za ponad 26-letnią posługę Papieża-Polaka na Stolicy Piotrowej oraz przypomnienia Jego nauczania. Na całym świecie w ostatnich miesiącach realizuje się setki inicjatyw, które są wyrazem wdzięczności dla bł. Jana Pawła II za wprowadzenie Kościoła w trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa. Są to nabożeństwa, wystawy, konferencje, prelekcje, koncerty, programy poetycko-muzyczne, pielgrzymki i rajdy turystyczne. Do grupy tej zaliczyć można także „Pielgrzymkę Dzięczyną za Pontyfikat i kanonizację bł. Jana Pawła II: «9664 km za 9664 dni pontyfikatu św. Jana Pawła».

Jest to inicjatywa Bractwa św. Jakuba w Więclawicach Starych i naszych parafian. Patronat nad pielgrzymką objął metropolita krakowski, ks. kard. Stanisław Dziwisz. Udział w pielgrzymce mogą wziąć wszyscy, którzy indywidualnie lub w grupie przejdą minimum 97 km dowolnym odcinkiem Drogi św. Jakuba w Polsce lub za granicą. Zakładając, że jeśli zbierze się grupa 100 pielgrzymów, a każda osoba z tej grupy przejdzie odcinek co najmniej 96,64 km – wówczas cała grupa pokona kilometr odpowiadający liczbie dni pontyfikatu Papieża-Polaka (9664 dni). Zgłoszenia osób, które pragną włączyć się w pielgrzymkę, przyjmuje Bractwo św. Jakuba w Więclawicach Starych (www.caminogalicja.pl) oraz autor prezentowanej informacji.

Każda osoba, która prześle zgłoszenie drogą pocztową lub elektroniczną otrzyma okolicznościowy „Paszport Pielgrzyma”, a po kanonizacji bł. Jana Pawła II certyfikat potwierdzający odbycie pielgrzymki. Warunkiem otrzymania certyfikatu jest przesłanie kopii „Paszportu Pielgrzyma” dokumentującego odbycie pielgrzymki. Kopie paszportów zostaną złożone w procesji z darami podczas uroczystości pokanonizacyjnych w Krakowie (11 maja 2014).

Warto przypomnieć, że bł. papież Jan Paweł II, kończąc swą pierwszą podróż apostolską po Hiszpanii (9 listopada 1982), przybył z pielgrzymką do grobu św. Jakuba Apostoła w Santiago de Compostela. W wspaniałej kompostelańskiej katedrze, papież Polak wygłosił przemówienie nazwane *Aktem Europejskim* i uznane za jeden z najważniejszych dokumentów jego pontyfikatu. Osoby badające fenomen *Camino de Santiago* – Drogi św. Jakuba, zgodnie twierdzą, że *Akt Europejski* bł. Jana Pawła II rozpoczął nowy etap w historii pielgrzymowania do grobu św. Jakuba i ponowny rozwój tego jednego z najważniejszych, chrześcijańskich szlaków pielgrzymkowych.

W Polsce, w ciągu ostatnich dziewięciu lat oznakowano i otwarto już 5000 km odcinków szlaku z motywem jakubowej muszli, dzięki czemu Droga św. Jakuba jest najdłuższym, oznakowanym szlakiem pielgrzymkowym w naszym kraju.

Wszystkim pątnikom wybierającym się na pielgrzymkowy szlak, życzę, aby pielgrzymka stała się wspaniałym czasem spotkania z Bogiem i drugim człowiekiem.

Buen Camino! – Dobrej Drogi!

Franciszek Mróz

O Poranku Zmartwychwstania
biegnie Pan Jezus w akordzie dzwonów
na spotkanie ludzi,
rzeźbiąc ślady bosych stóp
w promieniach stokrotek – bieli dusz
czekających na Jego słowa.

S. Monika Magdalena Urzędowska

Święto Jezusa Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana – Dzień Kapłański

W tym roku po raz drugi obchodzimy święto Jezusa Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana. Jest to dzień modlitw o uświęcenie kapłanów. Obchodzimy je w czwartek po Zesłaniu Ducha Świętego.

Historia tego święta związana jest z hiszpańskim zgromadzeniem kontemplacyjnym Sióstr Oblatek Chrystusa Kapłana. Charyzmatem tego zakonu jest duchowe wsparcie dzieła uświęcenia kapłanów i kandydatów do kapłaństwa. Jest ono obchodzone od 1952 roku. Ustanowienie tego święta zapoczątkował biskup José Maria Garcia Lahiguera, współzałożyciel tego zgromadzenia, zwracając się do Piusa XII z prośbą o ustanowienie dla niego święta patronalnego Chrystusa Kapłana. Od 1973 roku zostało ono rozszerzone na Kościół w krajach języka hiszpańskiego. W czerwcu 2012 roku Papież Benedykt XVI, po zakończonym Roku Kapłańskim, rozszerzył możliwość jego świętowania na cały Kościół.

Dla nas Polaków święto to stało się niejako duchowym testamentem. Episkopat Polski podjął decyzję o wprowadzeniu tego nowego święta Pańskiego na zabranie plenarnym w listopadzie 2012 roku. Watykańska Kongregacja do spraw Kultu Bożego i Sakramentów w lutym 2013 roku wydała dekret o zatwierdzeniu nowego święta dla Polski.

Święto Jezusa Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana, ma przywoływać wzór Chrystusa Kapłana tym, którzy uczestniczą w Jego kapłaństwie służebnym, zaś nam wiernym ma przypomnieć o naszym uczestnictwie w kapłaństwie powszechnym. Jest to jednak święto przede wszystkim kapłanów.

My wierni w ten dzień kierujemy pod ich adresem nasze ciepłe życzenia. Życzymy im błogosławieństwa Bożego i światła Ducha Świętego i prosimy, aby nas prowadzili najkrótszą drogą do Boga oraz mieli dla nas dość sił i łaski Bożej. Pamiętajmy również, że sprawą bardzo ważną jest modlitwa w ich intencji oraz aktywna chrześcijańska postawa w naszych środowiskach zawodowych, sąsiedzkich, a nieraz i w rodzinnych.

Bolesław Kosior

Hosanna

radość igra w barwach palm,
mgła, wichura
gasi barwy,
zaciemnia horyzont,
z błota podnosi głowę
diabelski wąż
sycząc na krzyż z nim,
ognista strzała błyskawicy
przecina ziemię,
jęczy zdziwiony Szatan,
stępione ostrze śmierci;
świt - hosanna
śpiewa chór ptaków
z brewiarza zdarzeń,
Anioł w sukience sasanki
całuje mnie smakiem drożdżowej babki,
woła hymnem dzwonu
czas na Rzurekcję.

S. Monika Magdalena Urzędowska